Nr 257. ROK 1837. PIĄTEK 10 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Marcina Biskupa.

Imiona sławiańskie.
Jutro Spitosław

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 6.'" 799	+ 3°, 8	2. " 71	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	6, 746	+ 5. 0	2 84.	" "	"	Deszcz
10	6. 82	+ 4. 4	2. 96	Żaden	Mgla	

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Warszawa 6 Listopada.* —

Nader liczne zgromadzenie osób wszelkiego stanu otaczających wczoray zwłoki ś. p. Zuzanny z Redlów *Wilczyńskiéj*, Ochmistrzyni Instytutu rządowego wychowania Panien, dowiodło, ile ta szanowna Pani przez swe pracowite i użyteczne życie, i przez swe cnoty, zjednała dla siebie wdzięcznych i prawdziwie szacujących. Rodzice tylu córek wychowanych pod dozorem tak gorliwéj Opiekunki, mnóstwo już mających stan obrany, które młodość swą pod tąż opieką przepędziły, i dzisiejsze Wychowanki, wylały zdrój łez przy ostatniem rozstaniu się z tą, któréj winne były święty dług wdzięczności. JW. JX. *Kotowski* Officyał Jlny Warszawski exportował, i wymownie wymienił chwalebne czyny życia nieboszczk. Za trumną postępowali: JW. Jen:-Leytnant *Gołowin* Dyr: Główny Prezydujący w Kommissyi R. S. W. D. i O. P., Członkowie Rady wychowania i Nauczyciele szkół wszelkich. Przy wyprowadzeniu zwłok z kaplicy Jnstytutowéj, Artyści śpiewali Hymn żałobny kompozycyi Jg: *Dobrzyńskiego.*

JOO. Xięstwo *Namiestnikostwo* przyjmowali wczoray wieczorem, całe wyższe towarzystwo stolicy. Zgromadzenie na pokojach zamkowych było nader liczne, a jak zwykle tańce ożywione wesołością obecnych, przeciągnęły tę świetną zabawę do późna.

— *Paryż 30 Października.* —

List z Bajonny pod d. 26 zawiera co następuje: »Donoszą nam z Behobii pod d. 24, że przed trzema dniami przybyło do Estelli 24 batalionów (?) karlistowskich, składających się z nawarczyków i basków, które tam weszły mając na czele infanta D. Sebastiana.— Opór tych wojsk, (?) służenia nadal po tamtéj stronie rzeki Ebro, ma być przyczyną takowego powrotu. – Podług innych wiadomości z Estelli, przybyłe tam bataliony karlistowskie, składały się (jak dawniéj już donoszono), z samych rekrutów, wybranych w Kastylii,—i do Nawarry dla ćwiczeń w mustrze odesłanych.«

Sentinelle des Pyrenées pod d. 28 donosi w przypisku, że infant Don Sebastian i Zariategui, weśli d. 22 z 14 nie zupełnemi batalijonami do Estelli.

W dzienniku zaś paryzkim *(Journal de Paris)*, czytamy: »Późniejsze wiadomości, niż te które Dziennik Rozpraw za tak stanowcze podał, nie potwierdzają bynajmniéj powrotu D. Carlosa do Nawarry, i przybycia onegoż do Estelli. Przeciwnie owszem dowiadujemy się z tychże, iż na nowo przysłano rozkaz do Nawarry, polecający officerom, ażeby wszelkie wojska jakie mają do użycia, przyprowadzili do armii D. Carlosa, że oraz nawarczykowie i biskajczycy, okazują wielką niechęć służenia po tamtéj stronię rzeki Ebro.

— Dnia 1 Listopada. —

O mniemanym powrocie D. Carlosa do Nawarry, tak sprzeczne jedne z drugiemi rozgłaszają dziś doniesienia dzienniki liberalne, od granic hiszpańskich, i to nawet dawniejszéj daty, jak *sentinelle des Pyrenées*, (patrz wyżéj), że względem ostatnich poruszeń karlistów; w ciągłéj zostawać trzeba niepewności. Najnowsza atoli wiadomość w *Indicateur de Bordeaux* z dnia 30 z. m. donosi o buletynie ogłoszonym dnia 21 wieczorem w S. Sebastyan donoszącym, że część armii karlis. (może pod rozkazami D. Sebastiana), przeszła Ebro, — niewspomina atoli nic o Don Carlosie. Z tego wszystkiego okazuje się, że rozgłoszona wieść przed kilku dniami w *Journal des Debats*, przynajmniéj była zawczesoą.

Rząd ogłosił dziś przestarzałą depeszę telegraficzną z Bordeaux pod dniem jeszcze 27 z. m. téj treści: »Espartero donosi, że odparłszy D. Carlosa w dniu 15 do Quintanar, nazajutrz dnia 16, celem przeszkodzenia mu, aby się z nim Zariategui niepołączył, pójdzie do Solas, jenerała Zariategui odeprze do Montes de Oca, i jenerałowi Lorenzo, dalsze ściganie onegoż poleciwszy, sam obróci się przeciw D. Carlosowi, który ku rzece Ebro postępuje: (Wiadomość całkiem przedawniona, przeszło dwa tygodnie mająca). Piszą z Logrono, pod dniem 21, że Zariategui miał dniem pierwéj pod Rewengą przejść za Ebro, i że Lorenzo, dnia 19 znajdował się w Belorado. Don Carlos, ścigany przez Espartera, stał dnia tegoż w Santa Jnez. Szczegóły te potwierdzone są przez dezerterów. Cabrera znajdował się, ze wszystkiemi swemi siłami w Arco, dla wstrzymania jenerała Oraa, który d. 20 zajmował się w Castelon de la Plana zgromadzaniem ciężkiéj artylleryi do oblężenia Cantaviei.«

Według gazet madryckich z dnia 23 z. m. karliści w prowincyi Salamanka ułożyli na miasto Bejar 2 miliony realów. kontrybucyi, i korpus tychże z 1500 ludzi złożony pokazał się nagle pod Plasencyą i zagroził to miasto. — Papiery hiszpańskie na giełdzie paryzkiéj znowu dziś spadły napowrót na 20¾.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Paryż 20 Października. —

Wojsko francuzkie liczy teraz 11 marszałków, 134 jenerałów-poruczników i 203 jenerałów-majorów. Z marszałków jest mianowanych: 5 pod rządem cesarskim, 2 pod rządem zeszłym, 4 pod teraźniejszym; z jenerałów-poruczników: 51 pod rządem cesarskim, 41 pod rządem przeszłym, 42 pod teraźniejszym; z jenerałów-majorów: 21 pod rządem cesarskim, 72 pod zeszłym, 110 pod teraźniejszym. W ogólności, znajduje się w wojsku francuzkim 16,397 oficerów wszelkich stopni; między któremi jest 7 mianowanych za czasów rzeczypospolitéj, 324 za cesarstwa, 2350 za rządu zeszłego, 13,508 za teraźniejszego. Reszty to jest 208, nia można było wyśledzić daty mianowania.

— Dnia 24 Października —

Jedna zgazet donosi, że w Wersalu aresztowano kilka osób, jak słychać, z powodu nowego spisku.

Donoszą z Oran, pod d. 22 września: — »Wszystkie ważniejsze warunki układów, dopełnia Abdel-Kader jak należy. Dotąd dostawił już 500 wołów na rachunek ugodzonych 5000 sztuk. Jenerał Bugeaud ma zamiar jechać do Francyi. Jenerał Brossard, który powinien w miejscu jego dowodzić, został aresztowany i będzie podobno odesłany do Francyi, jak słychać z przyczyny przeniewierzenia się w pieniądzach dla Abdel-Kadera przeznaczonych, do ilości 50,000 franków o które zaskarżył go tenże u jenerała Bugeaud.«

— Dnia 26 Października. —

Rząd nie otrzymał jeszcze urzędowych szczegółów o zajęciu Konstantyny, *Monitor* więc dzisiejszy nieudziela takowych. Natomiast dowiadujemy się z gazety *le Toulonais* między innemi, co następuje: »Okręt parowy *Chimère*, zawinął właśnie do Tulonu (nie masz daty) i przywiózł podobno depesze do rządu o zajęciu Konstantyny. My otrzymaliśmy przez tenże okręt od korespondenta naszego z Bona, następujące względem Konstantyny doniesienia. Jak wiadomo, wojsko stanęło dnia 6 pod Konstantyną i usadowiło się na stoku Mansoury. Ztamtąd wysłano do Koudiat-Aty 1 i 2 brygadę, które musiały przeprawiać się przez Qued-Kemmel, co przy wysokiéj wodzie niemałym ulegało trudnościom, zwłaszcza że i działa oblężnicze przewieść wypadało. Dnia 10 zaczęło się nareszcie wypogadzać. Odkryto więc bateryę, ale nastający w ten moment deszcz niedozwolił strzelania. Wojsko beja stało za górami Koudiat Aty i napastowało robotników. Strzelanie rospoczęło się dnia 11, a 12 był wyłom zrobiony. Jenerał Damremont chciał mu się z niektóremi oficerami swego sztabu bliżej przypatrzyć, ale został zabity kulą armatnią, która w zupełności ciało jego zdefigurowała. Jenerał Perregaux, który się zbliżył do ciała nieboszczyka chcąc je kazać unieść, został kulą w twarz raniony. Jen.-porucznik Valée, komenderujący artylleryą, objął natychmiast dowództwo i dał znak do szturmu. Dnia 12 i 13 cztéry razy szturm przypuszczano i cztéry razy musiało się cofać wojsko nasze, aż nareszcie za piątym razem weszła brygada Nemours do miasta. Lecz tam stoczono nowe i zaciętsze od dawniejszych bitwy, bo musiano każdy dom szturmem zdobywać. Chciał xięże Nemours wstrzymać rzeź; lecz byłożto w takiéj chwili podobieństwem? Wszystko cokolwiek nawinęło się w drogę rozjątrzonemu żołnierzowi, zostało zabite. Aż nareszcie utwierdziło się wojsko nasze w mieście. Xiąże Nemours dał roskaz, ażeby chirurgów o ile przy wojsku naszém koniecznie potrzebnymi nie będą, posłano Achmetowi dla opatrzenia ranionych Arabów. Xiąże Joinville przybył dnia 15. to jest w 48 godzin po zdobyciu Konstantyny. Miał on przy sobie 3000 ludzi, któremi pułkownik Bernelle dowodził, i transport żywności; któren powitano z wielką radością, bo posiadana, już bardzo uszczuploną była. O rannych i zabitych téj lub owéj strony, nic jeszcze z pewnością wiedzieć nie można. Oprócz jenerała Damremont, poległ także pułkownik Combes dowodzący brygadą. Pułkownik Lamoricière jest ciężko raniony; jenerał Perregaux, mimo otrzymanéj w twarz rany, nie przestawał pełnić obowiązków. Liczbę poległych w Konstantynie Arabow, podają na 6000 ludzi (! Bej cofa się z wojskiem; trzeba się spodziewać, że nieprzychylne mu pokolenia odstąpią go teraz.«

— Frankfort n. M. 28 *Października —*

Dziś o godzinie 2 z południa, przybył do tutejszego miasta J. K. W. xiąże Alexander Wirtembergski, z dostojną małżonką swoją. Jutro rano o godzinie 9, udają się w dalszą drogę.

— Londyn 19 *Października. —*

Według doniesień z cieśniny Davis otrzymanych, tegoroczny połów wielorybów, był bardzo liche; od dnia 21 września nie ułowiono więcéj jak 68 ryb; z tego powodu sądzono, że cena tranu pójdzie w górę.

Z Rio-Janeiro otrzymano wiadomość, że stany tamtejsze wyznaczyły dla wdowy po cesarzu Don Pedrze, roczny dochód wynoszący 50 contos (jedne conto, czyni 9,800 złp.), a to przy wynurzeniu najpochlebniejszych oświadczeń, między któremi powiedziano: że była jedyną ozdobą cesarstwa. Powyższa summa, zmniejszy się z powodu niskiego kursu najmniéj o połowę, zważywszy jednak, że już poprzednio wyznaczyły kortezy portugalskie roczny dochód dla niéj w ilości 40 contos, będzie to zawsze tém więcéj pożądanym zasiłkiem, że wypłaty portugalskie przy złym stanie finansów tego ostatniego kraju, są bardzo zawodne i nieregularne.

— *Z Monachium* 24 *Października.* —

Ministeryum spraw wewnętrznych ogłosiło z woli najwyższéj, rozporządzenie, iżby odtąd przy spotkaniu xiędza idącego z ś. sakramentem do chorego, wstrzymywały się zawsze powozy i jezdcy konni, od czego nie są wyłączone powozy dworskie, chociażby w tychże członkowie rodziny królewskiéj znajdowali się. Władzom polecono, aby przestrzegały ściste wykonywanie tego rozkazu, który udzielony został w temże celu nietylko władzom cywilnym ale i wojskowym, a członkowie ciała dyplomatycznego stósowne otrzymali zawiadomienie.

— *Hanower* 19 *Października.* —

Słychać, że xiąże Solms', syn królowy, będzie gubernatorem tutejszego miasta.

Teraźniejsze sprawy królestwa, załatwia król wyłącznie z dwoma tylko urzędnikami to jest z ministrem Scheele, i z dyrektorem kancellaryi Leist; niekiedy tylko królewicz następca tronu miewa udział w ich naradach. Rozmaite projekta do praw, na ostatnim sejmie przyjęte, między któremi są niektóre bardzo ważne i potrzebne, nie uzyskały jeszcze potwierdzenia królewskiego. Z niecierpliwością oczekują wszyscy nakoniec trwającego dotąd w sprawach krajowych przesilenia.

— *Z Krugajewac* 3 *Października.* —

Xiąże Miłosz przedstawił gabinetowi wiedeńskiemu i petersburgskiemu tudzież sułtanowi, życzenie swoje, iż chce na d. 1 stycznia r. p. zwołać sejm w Rudnikach, w zamiarze nadania krajowi statutu organicznego i ustanowienia po sobie następcy, zwłaszcza, że sam w podeszłym jest wieku. Życzenie swoje wykona za przyzwoleniem powyższych mocarstw.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 *do* 10 *Listopada.*

Rukowski Nepomucyn, z Polski; —Pauawka Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Białobrzyski Stanisław porucznik ces. aust., Przyborowska Julia, Plaziński Antoni, do Polski; — Bobrowski Zelisław hrabia, Thöni Mikołaj, do Galicyi; — Terike Chrystyan, do Pruss.

Doniesienia.

Dnia 6 b. m. w przechodzie od Grodzkiéj ku Długiéj ulicy zginęły papiery prywatne i urzędowe; znalazca zgłosi się o stósowną nagrodę do Bióra Informacyjnego.